

Sygn. akt I ACa 222/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Michał Kłós

SA Anna Beniak

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w M.

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w z siedzibą W. i (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 września 2018 r. sygn. akt I C 404/17

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 222/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 20 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa J. M. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w M., z udziałem po stronie pozwanej interwenientów ubocznych: (...) S.A. w Ł. i (...) spółki z o.o. w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.492,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalając w pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie (pkt 2), a także kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 3), oddalając w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie (pkt 4), zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania (pkt 5), a także nie obciążył stron brakującą częścią opłaty od pozwu oraz wydatków, od których powódka była tymczasowo zwolniona (pkt 6)

(wyrok – k. 562).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy była opinia biegłego ds. budownictwa J. K. oraz częściowo zeznania powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwanej w stanie faktycznym niniejszej sprawy można było przypisać odpowiedzialność za czyn niedozwolony polegający na zawarciu z interwenientem ubocznym - spółką (...) bezprawnej umowy, skutkującej posadowieniem na dachu budynku wielomieszkaniowego w M. przy ul. (...) masztu telefonii komórkowej z urządzeniami i instalacjami telekomunikacyjnymi, a następnie powstaniem szkody w lokalu stanowiącym przedmiot własności powódki. Szkada ta wyrażała się jednak wyłącznie w konieczności poniesienia kosztu doprowadzenia lokalu do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego w kwocie 1.492,42 zł (montaż i demontaż stacji nie spowodował trwałego uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku, które mogłoby uzasadniać żądanie przeniesienia własności lokalu bez wad). Stąd też roszczenie odszkodowawcze zostało uwzględnione wyłącznie w tym zakresie. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że prace budowlane polegające na wierceniu w stropie bezpośrednio nad lokalem powódki i przewiercenie tego stropu na wylot naruszyły prawo powódki do niezakłóconego korzystania z mieszkania, a emitowanie pola elektromagnetycznego przez stację naraziło powódkę na niekorzystne skutki w zakresie jej zdrowia i normalnego funkcjonowania. W konsekwencji, w związku z naruszeniem tych dóbr osobistych, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę 3.000 zł w ramach zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałej części i znosząc koszty postępowania między stronami

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 571 – 577).

Powódka zaskarżyła opisany wyrok w całości apelacją, w której zarzuciła naruszenie art. 415 k.c., art. 416 k.c. i art. 422 k.c. w zw. z art. 363 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla oceny sprawy wskutek pominięcia części dowodów zgłoszonych przez powódkę i nie odniesienie się do nich w uzasadnieniu oraz błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie jej powództwa w całości, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

(apelacja – k. 582 – 585).

Pozwana oraz interwenienci uboczni w odpowiedziach na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które ponieśli na tym etapie sporu (k. 606 – 616).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywiedziona w tej sprawie apelacja nie dostarczyła argumentów mogących podważyć dotychczasową ocenę powództwa, która znajdując oparcie zarówno w poczynionych przez Sąd Okręgowy zgodnie z rygorami art. 233 § 1 k.p.c. ustaleniach faktycznych, jak też zastosowanych w ramach ich subsumcji przepisach prawa materialnego, zyskała aprobatę w obecnym stadium postępowania.

Skarżąca nie tylko nie zdołała wykazać uchybień w procesie gromadzenia materiału dowodowego i wartościowania mocy poszczególnych dowodów, ale również błędów w wyprowadzonych z niego wnioskach, choć przy nadanej apelacji formie była do tego zobowiązana. Pozostawała nadto w mylnym przekonaniu odnośnie wystąpienia w konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku odstępstw od wymogów zakreślonych przez art. 328 § 2 k.p.c.

W szczególności chybione okazały się zastrzeżenia skarżącej dotyczące waloru dowodowego wydanej na potrzeby niniejszego postępowania opinii, którą starała się zdyskredytować, kwestionując kompetencje biegłego, jak też przyjętą metodologię jej sporządzenia. O kwalifikacjach biegłego przesądza bowiem jego wiedza specjalistyczna z danej dziedziny, a nie przynależność do określonych stowarzyszeń, jak (...). Dobór czynności niezbędnych do opracowania opinii oraz ich zakres pozostaje natomiast w gestii biegłego, jako fachowca i jest wyznaczony tezą dowodową zawartą w postanowieniu sądu dopuszczającego tego rodzaju dowód. Stąd też twierdzenia skarżącej co do tego, że biegły nie zastosował wskazanych przez nią metod badawczych oraz pominął w swoich analizach materiały znajdujące się w aktach sprawy, a przede wszystkim złożoną przez nią dokumentację fotograficzną, były całkowicie bezpodstawne, w tym ostatnim wypadku zwłaszcza wobec przeprowadzenia oględzin lokalu.

W konsekwencji nieskuteczne okazały się działania skarżącej wyrażające się w krytyce pod adresem wniosków, do których biegły doszedł, stwierdzając że okoliczność zamontowania na dachu budynku masztu telefonii komórkowej nie mogła doprowadzić do powstania tak daleko idących skutków, jakich upatrywała. Wbrew stanowisku, które skarżąca prezentowała, wydana przez biegłego opinia należyte wyjaśniała charakter i pochodzenie znajdujących się w jej lokalu uszkodzeń, wiążąc z odpowiedzialnością pozwanej wyłącznie rysy na ścianach pomiędzy pokojem dziennym a sypialnią, na łączeniach elementów konstrukcyjnych wielkopłytowych w tych pomieszczeniach oraz otwór w stropie pokoju dziennego. Odnosiła się także do uwag dotyczących wytrzymałości ściany konstrukcyjnej i poczynionych przez skarżącą założeń o jej nieprzystosowaniu do ciężaru przenoszącego ciężar stropodachu. W tej kwestii biegły wyraźnie podkreślił, że stabilizację masztu zapewniały trzy odciążenia z lin stalowych zakotwione w płytach stopowych, a w odciążeniu z liny stalowej mogą wystąpić jedynie siły ciągnące, co oznacza, że naciski na strop w miejscu kotwienia były zawsze zerowe.

Powyższej oceny nie były w stanie zmienić ani subiektywne zapatrywania skarżącej, ani wyniki prywatnej, nie będącej dowodem, ekspertyzy sporządzonej na jej zlecenie przed wniesieniem pozwu, gdyż weryfikacja opinii biegłego nie może nastąpić bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że sąd polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego, bez uzupełnienia jego stanowiska lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego, naruszałby art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 7 lipca 2005 r., sygn. akt II UK 277/04, opubl. w nr 5 – 6 OSNP z 2006 r. pod poz. 97). Tymczasem nie ulega wątpliwości, że skarżąca nie ujawniała dążeń do kontynuowania postępowania dowodowego, poprzestając na subiektywnej interpretacji usterek dostrzeżonych w swoim mieszkaniu i przypisywaniu im pochodzenia nie znajdującego uzasadnienia nawet w stanowisku rzeczoznawców, do których się zwróciła.

Brak wykazania adekwatnego związku przyczynowego w dalej idącym stopniu stanowił zatem o konieczności oddalenia powództwa o odszkodowanie ponad określoną w opinii wycenę kosztów usunięcia uszkodzeń będących następstwem montażu przedmiotowej instalacji telekomunikacyjnej.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej nie doszło przy tym do błędnej oceny zgłoszonego przez nią żądania zapłaty zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wystarczająco uwzględnił oddziaływania, których doświadczyła na skutek niedozwolonych zachowań pozwanej i przyznał jej świadczenie pozwalające na ich rekompensatę. Skarżąca nie dostarczyła dowodu wskazującego na doznanie jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy tylko na tej drodze mogłaby potwierdzić krzywdę, z którą wiązała zwiększone oczekiwania finansowe.

Sam zaś fakt zakwalifikowania odpowiedzialności pozwanej do reżimu deliktowego i brak podstaw do rozpatrzenia jej w kategoriach odpowiedzialności kontraktowej za wady rzeczy sprzedanej z gruntu wykluczał dochodzone pozwem żądanie wydania lokalu wolnego od wad.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał obrany przez Sąd Okręgowy kierunek rozstrzygnięcia za prawidłowy i stosownie do art. 385 k.p.c. oddalił polemizującą z nim apelację, a podstawą orzeczenia o kosztach w tym stadium postępowania uczynił art. 102 k.p.c.